

ALBO



Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztyński

„...to co było możliwością, tutaj się spełnia”

E. Kruk



Fot. Vado

Fot. Vado

Te słowa poety witały wszystkich, którzy przybyli na uroczystość nadania imienia Erwina Kruka Szkole Podstawowej w Elgnówku.

Ceremonia odbyła się 7 października 2017 roku. Przybyli na nią licznie zaproszeni goście, m. in. najbliższa rodzina Pana Erwina Kruka, grono przyjaciół pisarza, ludzie kultury, mediów, profesorowie, samorządowcy gminy Olsztynek, mieszkańcy Elgnówka, okolicznych sołectw oraz cała społeczność szkolna.

Uczniowie naszej szkoły przybliżyli postać słynnego absolwenta. Ceremonii odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonali Pani Krystyna Butkiewicz oraz Roman Wańkowicz, koledzy ze szkolnej ławki Erwina. Modlitwa ekumeniczną odprawili - ksiądz Rudolf Bażanowski, biskup Diecezji Mazurskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz Metropolita Warmiński Arcybiskup Józef Górzyński.

c.d. na str. 9.



**Życzenia z okazji
Dnia Ratownictwa Medycznego**

Wszystkim Ratownikom i osobom związanym z ratownictwem medycznym składamy najserdeczniejsze życzenia wytrwałości w jakże trudnej pracy i spełnienia w życiu zawodowym i prywatnym.

Chcielibyśmy wyrazić największe wyrazy uznania dla Państwa poświęcenia dla najwyższej wartości jaką jest życie.

Dziękujemy, za wsparcie i pomoc potrzebującym w najtrudniejszych momentach.

Redakcja ALBO Dorota Gruszczyńska
Dyrektor GZZPZOZ w Olsztynie

ŻYCZENIA Z OKAZJI DZIA E DUKACJI NARODOWEJ

*Wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty
składamy życzenia zdrowia, cierpliwości,
wytrwałości, sukcesów oraz zadowolenia
z wykonywanych obowiązków.*

Burmistrz Olsztynka Przewodniczący Rady Miejskiej
Artur Wrochna w Olsztynie
Andrzej Wojda

Redakcja ALBO

Kino Grunwald zaprasza:



EMOTKI FILM
Przygoda większa niż słowa

6.11 (pn), godz. 16:15



DWIE KORONY
PIERWSZY FABRYKOWANY DOKUMENT
O ŻYCIU MAKSYMILIANA KARŁA KOLEGO
ŚWIĘTY JAKIEGO NIE ZNAŁ ŚWIAT

6.11 (pn), godz. 18:00



BOTOKS
FILM PATRYKA VEGI

6.11 (pn), godz. 19:45

MATERIAŁY BUDOWLANE

od fundamentów po dach...

IKOBUD
tel. 600 085 888
604 310 933

**KOMPUTEROWY MIESZALNIK
FARB I TYNKÓW...**

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2, BIURO: KOLEJOWA 15H
(przy przejeździe kolejowym, kierunek Szczytno)

Godziny otwarcia: Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-13⁰⁰

BETON TOWAROWY

STANISZEWSKY

OKNA DRZWI BRAMY GARAŻOWE
SPRZEDAŻ NA RATY
okna, drzwi materiały budowlane usługa
MINIMUM FORMALNOŚCI!

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

„GEO-EKSPRES” USŁUGI GEODEZYJNE

tel. 0601 821 127



- kompleksowa obsługa inwestycji
- mapy do celów projektowych
- pomiary, inwentaryzacje
- wznowienia granic, rozgraniczenia
- podziały działek
- pomiary realizacyjne



Olsztynek, ul. Szkolna 16
tel/fax. 089 519 00 50
email: dumkar@wp.pl

Auto-Serwis

Pawłowo

S7

węzeł Grunwald

- Mechanika ogólna
- Naprawy bieżące
- Diagnostyka komputerowa
- Serwis ogumienia - wulkanizacja
- Sprzedaż opon
- Komputerowa geometria zbieżności podwozia (geometria kół)
- Serwis klimatyzacji



ROBSON Emilia Dumka Robert Dumka Spółka Jawna

Pawłowo 4A, 11-015 Olsztynek

kierownik warsztatu tel.kom. 607 836 335

warsztat tel. 781 554 429

Złote Gody to niezwykle wydarzenie nie tylko dla Jubilatów, ale również dla ich rodzin oraz przyjaciół. To 50 lat, które zapisały piękną kartę ich życia.

Złote Gody



Z tej okazji 22 września w Salonie Wystawowym w Olsztynku odbyła się uroczystość wręczenia medali przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego. W tej niecodziennej uroczystości wzięło udział 14 par małżeńskich z terenu naszej gminy. Wśród Dostojnych Jubilatów znaleźli się Państwo: Lidia i Kazimierz Auguścińscy, Janina i Włodzimierz Czepe, Barbara i Henryk Drązewscy, Jadwiga i Jan Haze, Teresa i Tadeusz Kabak, Lidia i Dyonizy Kaczmarscy, Halina i Jan Kajetaniak, Janina i Jerzy Karolewscy, Zenobia i Władysław Łapińscy, Janina i Henryk Sułkowscy, Mirosława i Jerzy Szczepkowsky, Helena i Władysław Szostek, Hannelora i Zygfryd Wernerowie, Janina i Kazimierz Zubelewicz.

W jubileuszu uczestniczyli: Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Przewodniczący Rady

Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynku Natalia Bałdyga-Mojsik oraz Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynku Katarzyna Kaźmierczak.

W trakcie uroczystości Jubilaci odnowili przysięgę małżeńską i podziękowali sobie za okazywaną przez lata miłość, przywiązanie i opiekę.

Dekoracji przyznanymi przez Prezydenta RP medalami z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego wraz z wręczeniem dyplomów, listów gratulacyjnych i bukietów kwiatów dokonali: Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Olsztynku Natalia Bałdyga-Mojsik, którzy złożyli też Jubilatom gratulacje i życzenia. Został odczytany również list gratulacyjny od Wojewody War-

mińskiego-Mazurskiego Artura Chojeckiego. W imieniu Jubilatów słowa podziękowania do zebranych wygłosił Pan Jan Kajetaniak.

Jubileusz uświetnił występ artystyczny dzieci z Przedszkola Miejskiego w Olsztynku, prowadzonych przez Panią Karolinę Nowacką, oprawę muzyczną zapewnił Pan Dariusz Kania.

„Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie”.

A. Bekante

Składam serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali swoją pomoc przy zorganizowaniu uroczystości Złotych Godów.

Natalia Bałdyga-Mojsik
Kierownik USC w Olsztynku

Awans zawodowy nauczycieli

20 września 2017 r. w Urzędzie Miejskim w Olsztynku odbyła się uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczycielom ze szkół z gminy Olsztynek. Przybyłych nauczycieli wraz z zastępcami dyrektorów szkół powitali Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna oraz Zastępca Burmistrza w Olsztynku Bogusław Kowalewski, którzy pogratulowali awansu nauczycielom i podziękowali za ich chęć dalszego doskonalenia się.

W wyniku postępowania egzaminacyjnego akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego otrzymali: Pani Hanna Cieśla – nauczyciel Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Waplewie, Pani Agnieszka Kwiecień - Ziemińska – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynku, Pani Małgorzata Zapadka – nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynku.

Gratulujemy i życzymy satysfakcji z pracy i także dalszych sukcesów.



Warmińsko - Mazurskie Dożynki Wojewódzkie w Olsztynku

Już po raz siódmy rolnicy z całego województwa warmińsko-mazurskiego przybyli do Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego w Olsztynku, by wspólnie podziękować za tegoroczne plony.

Gospodarzem dożynek był Marszałek Województwa Gustaw Marek Brzezina, zaś współgospodarzami Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna i dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznego Ewa Wrochna. W uroczystości wzięli udział posłowie na Sejm RP w osobach - Anny Wasilewskiej, Urszuli Pasławskiej oraz Janusza Cichonia, przedstawiciele samorządu województwa, samorządów powiatowych i gminnych, instytucji działających w otoczeniu rolnictwa, uczelni wyższych, rolnicy oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy. Uczestniczyli również olsztyńscy radni z przewodniczącym Andrzejem Wojdą na czele.

Starosta tegorocznych dożynek to Bożena Drózd z miejscowości Dąbrowy w gminie Rozogi oraz Roman Puchalski z miejscowości Oleśno w gminie Gronowo Elbląskie.

Długi barwny dożynkowy korowód składający się z ponad 30 wieńców, przemaszerował przez aleję muzeum do zapelnionego przez mieszkańców i gości amfiteatru. Olsztynek reprezentował wieńiec wykonany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Mierkach, w asyście kapeli ludowej Śparogi z MDK w Olsztynku, uczniów ze Szkoły Podstawowej w Elgnówku ubranych w barwne stroje ludowe oraz uczniów z Akademii Sportów Wodnych ACATUS Zespół Szkół w Olsztynku.

Mszę św. celebrował Ksiądz Arcybiskup Metropolita Józef Górzynski. W koncelebrze towarzyszyli mu kapłani z olsztyńskiego dekanatu – ks. Sławomir Piniha, ks. Janusz Koniec, ks. Andrzej

Zdziarski, ks. Andrzej Wiśniewski oraz ks. Michał Tunkiewicz.

Obrzęd dożynkowy zaprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Warmia”.

Podczas oficjalnej części wygłoszone zostały przemówienia z podziękowaniami i życzeniami dla rolników. Ważnym elementem tegorocznych dożynek było także uhonorowanie rolników odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”. Uroczystość była także okazją do rozmów rolników oraz samorządowców na temat tegorocznych zbiorów.

Dużo emocji wzbudził konkurs na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy. Najlepszym okazał się wieńiec z Jędrzychowa gmina Kisielice. Na drugim miejscu uplasował się wieńiec z miejscowości Skurpie w gminie Płońsk. Trzecie miejsce przypadło wieńcowi z Zalewa, gmina Zalewo. Przyznano również wyróżnienie dla wieńca z Mierek.

Odbył się również konkurs na najlepsze stoisko kół gospodyń wiejskich. Zwyciężyły Panie reprezentujące Koło Gospodyń Wiejskich w Lipowcu, w gminie Szczytno. Wyróżnienie otrzymały także Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Mierkach.

Gwiazdą tegorocznych Dożynek Wojewódzkich był zespół BOYS, który przyciągnął liczne grono widzów.



Pszczelarze zawitali do Olsztynka

14.09.2017 roku uczestnicy Rajdu w Obronie Pszczół zawitali do Olsztynka. Spotkanie odbyło się w centrum miasta, na placu Św. Piotra.

Pszczelarzy przywitali Prezes Rejonowego Koła Pszczelarzy w Olsztynku Krzysztof Wieczorek. Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda.

W rajdzie uczestniczyło 30 osób, w tym Prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego Waldemar Kudła. Uczestnicy wyruszyli 9 września z Krakowa trzynastoma barwnie ozdobionymi w motywy pszczelarskie samochodami marki Fiat 126p. Na metę przyjechali w Koszalinie podczas XXXV OGÓLNOPOLSKICH DNI PSZCZELARZA. W drodze do Olsztynka zawitali do gospodarstwa prof. dr hab. Jerzego Wilde w Gryżlinach, gdzie posadzili kilkanaście drzewek lipy. Głównym celem rajdu było propagowanie naturalnych produktów pszczelarskich i uświadomienie społeczeństwu sytuacji pszczoł w Polsce oraz przekazanie informacji o ich pracy i znaczeniu pszczoł w życiu codziennym człowieka.

III Rajd Rowerowy Cittaslow

Po raz kolejny, we wrześniu, w ponad 200 miastach z całego świata należących do sieci Miast Dobrego Życia zorganizowano Tydzień Cittaslow.

W naszej gminie grupa rowerzystów wzięła udział w III Rajdzie Rowerowym Cittaslow organizowanym przez gminę Olsztynek oraz UKS Olimpijczyk działający przy Szkole Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich.

W tym roku trasa wiodła drogami polnymi przez Elgnówko, Zawady, Platyny do Warglewa. Tutaj uczestnicy rajdu, korzystając z gościnności Nadleśnictwa Jagiełek, mogli zregenerować siły przy ognisku. Po odpoczynku młodzież i dorośli wrócili do Olsztynka trasą przez Gibałę, Drwęck, Lichtajny i Królikowo. Piękna pogoda sprawiła, że wszyscy wrócili zadowoleni.



Podpisanie umowy partnerskiej z gminą Ostercappeln

3 września 2017 roku podpisana została umowa partnerska pomiędzy gminą Olsztynek a gminą Ostercappeln. Umowę podpisali Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna i Burmistrz Ostercappeln Rainer Ellermann.

Podpisanie umowy zostało poprzedzone podjęciem przez obu partnerów uchwał o współpracy partnerskiej.



Zgodnie z treścią umowy, współpraca ma być pogłębiana przede wszystkim poprzez rozwój edukacji, nauki i kultury, a także promocję turystyki oraz wzajemną pomoc w wymianie doświadczeń.

Podjęcie współpracy z miastem Ostercappeln w Niemczech ma na celu stworzenie warunków do wymiany doświadczeń obu samorządów w dziedzinach należących do zadań własnych gminy, nawiązywanie kontaktów między mieszkańcami obu miast i gmin, w tym pomiędzy szkołami, organizacjami, stowarzyszeniami, podejmowanie wspólnych działań w dziedzinie sportu, turystyki, a także prezentowanie tradycji i dorobku kulturalnego społeczeństw obu miast i gmin.

Ponadto, współpraca pozwoli na poznanie kultury, historii i tradycji gmin.

Pierwsze kontakty zostały już podjęte w 2014 roku. Przedstawiciele naszej gminy oraz

lokalni przedsiębiorcy zostali zaproszeni do Ostercappeln.

W 2016 roku nasze miasto odwiedziła delegacja z Ostercappeln. Wizyta delegacji była związana ze Światowymi Dniami Młodzieży oraz dalszym rozwojem i partnerstwem powiatu Osnabrück z powiatem olsztyńskim.

Dotychczasowe kontakty nie miały charakteru sformalizowanego.

Podpisanie umowy otwiera nowe możliwości rozwoju współpracy.

Współpraca gmin opierać będzie się także na realizacji przedsięwzięć mających na celu zbliżenie do siebie ich mieszkańców oraz wymianę doświadczeń w różnorodnych dziedzinach.

Kontakty ze społecznościami lokalnymi innych państw wpisały się w europejską codzienność. Bezpośrednie kontakty przyczyniają się do przełamywania barier, budowy zaufania i przyjaźni, wymiany doświadczeń, wiedzy.

Informacja dotycząca zmiany nazw ulic: Świerczewskiego i 22 Lipca

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt.13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2016 roku poz. 446 ze zm.) oraz w oparciu o przepisy Ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. z 2016 roku poz.477) Rada Miejska w Olsztynku podjęła uchwały w sprawie zmiany nazw ulic w mieście:

- uchwałę nr XXXVI-319/2017 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 31 sierpnia 2017 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy generała Karola Świerczewskiego na ulicę Niepodległości w Olsztynku (Dz.Urz.Woj. Warmińsko-Mazurskiego 2017.3813).

- uchwałę nr XXXVI-320/2017 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 31 sierpnia 2017 r. w sprawie zmiany nazwy ulicy 22 Lipca na ulicę Zajęczą w Olsztynku

(Dz.Urz.Woj. Warmińsko-Mazurskiego 2017.3814).

Zgodnie z uchwałami nowe nazwy ulic zaczną obowiązywać po upływie 14 dni od ogłoszenia ich w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko-Mazurskiego, to znaczy od 13 października 2017 r. Numery porządkowe nieruchomości pozostają bez zmian.

Art. 5 ust. 2 Ustawy dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej jednoznacznie stwierdza, że zmiana nazwy ulicy dokonana na podstawie ustawy nie ma wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową – są one nadal ważne, co oznacza, że:

- nie trzeba wymieniać dokumentów osobistych, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego pojazdów ani innych dokumentów zawierających dotychczasową nazwę – pozostają one ważne dopóki nie upłynie ich termin ważności;

- zmiana nazwy ulicy nie będzie powodować problemów z dostarczaniem korespondencji pod dotychczasowy adres.

Na podstawie art. 5 ust. 1 ww. ustawy stwierdza się, że postępowania administracyjne: „pisma oraz postępowania sądowe i administracyjne w sprawach dotyczących ujawnienia w księgach wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych zmiany nazwy dokonanej na podstawie ustawy są wolne od opłat”. Do wykonania ww. zmian zobowiązani są właściciele nieruchomości lub przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą przy ulicy objętej zmianą nazwy. Urząd Miejski w Olsztynku wyśle zawiadomienie o zmianie nazwy ulicy do Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

W związku z Ustawą z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1629) art. 47b obowiązek umieszczenia w widocznym miejscu na ścianie frontowej budynku tabliczki z numerem porządkowym ciąży na właścicielach nieruchomości lub innych podmiotach uwidoczniionych w ewidencji gruntów i budynków, które tymi nieruchomościami władają. Na tabliczce oprócz numeru porządkowego może również być zamieszczona nazwa ulicy. W związku z powyższym właściciele nieruchomości ponoszą koszty związane z wymianą tabliczek w przypadku, gdy zawierają one numer porządkowy wraz z nazwą ulicy.

Mieszkańcy ulicy objętej zmianą nazwy powinni również zgłosić tę zmianę m.in. w: urzędzie skarbowym, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (osoby pobierające świadczenia), Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (przedsiębiorcy), a także zmiany te powinny zostać zgłoszone w bankach, dostawcom mediów (energii elektrycznej, gazu itp.).

Zmiany w rejestrach i ewidencjach prowadzonych przez Urząd Miejski w Olsztynku wprowadzane będą z urzędu (ewidencja gruntów i budynków, ewidencja ludności, ewidencja podatków lokalnych). Zaświadczenie o zameldowaniu na ulicy objętej zmianą nazwy można pobrać z tutejszego urzędu bezpłatnie.

COŚ Z HISTORII

Wybitny poeta, prozaik i publicysta. Urodził się 4 maja 1941 roku w Dobrzyniu na Mazurach. Jego ojciec wywieziony do Związku Radzieckiego zaginął bez wieści, matka zmarła w 1945 roku na tyfus. Trójką sierot zaopiekowała się babcia Augusta Stach i zaprowadziła do rodziny mieszkającej na kolonii Łęciny, niedaleko Elgnówka. Tutaj Erwin przeżył 11 lat. Ukończył szkołę podstawową w Elgnówku. Przez rok był uczniem szkoły zawodowej w Ostródzie, gdzie odbywał praktykę jako ślusarz wagonowy.

Erwin Kruk

W 1956 roku przez sześć tygodni uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynku. Następnie trafił do Morąga, gdzie zamieszkał najpierw w domu dziecka, a później w internacie i uczył się w miejscowym liceum. W tym okresie ważną rolę w kształtowaniu świadomości młodego Erwina odegrał wychowawca szkolny Stanisław Świącki i nauczycielka języka francuskiego, absolwentka Sorbony, Stanisława Zobczyńska. Erwin odkrył zamiłowanie do literatury i historii. W 1960 roku zdał maturę i kontynuował naukę na studiach humanistycznych. W 1966 roku ukończył filologię polską na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W tym samym roku poślubił Swietlanę Naumnik z Białowieży, która stała się jego wielkim wsparciem w dalszym życiu i twórczości literackiej. Wkrótce zamieszkali w warmińskim Olsztynie, gdzie mazurski pisarz znalazł swoją przystań na ponad 50 lat.

Debiutował w 1958 roku w tygodniku harcerskim „Na przełaj”. Od 1959 roku drukował wiersze i małe prozy w miesięczniku „Warmia i Mazury”. Pierwsza publikacja książkowa to zbiór wierszy „Rysowane z pamięci”, wydany w 1963 roku przez wydawnictwo „Pojezierze” i wyróżniony Nagrodą Pióra w klubie studentkim w Gdańsku. W ciągu następnych lat napisał i wydał kilkanaście książek m.in. tomy poezji: „Moja północ”, „Powrót na wygnanie”, „Z krainy Nod”, „Zapisy powrotu”, „Znikanie”; powieści: „Pusta noc”, „Łaknienie”, „Kronika z Mazur”, „Spadek”.

Przez 14 lat (1966-1980) pracował jako dziennikarz w redakcji „Głosu Olsztyńskiego”, a od 1970 roku „Gazety Olsztyńskiej”. Działal w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym „Pojezierze” oraz w Klubie Literackim przy Związku Młodzieży Socjalistycznej. Był m.in. redaktorem czasopisma „Przemiany”. W 1970 roku został członkiem PZPR. Za krytyczne uwagi dotyczące negatywnych zjawisk życia kulturalnego był ostro zwalczany przez olsztyńskie władze, ale problematyka mazurska jego publikacji, pomijana w Olsztynie, zyskała szersze zainteresowanie w kraju. W marcu 1980 roku - „nie godząc się na kreowany przez ówczesną prasę obraz rzeczywistości” - złożył podanie o zwolnienie z pracy w „Gazecie Olsztyńskiej”. W końcu czerwca przestał pracować w tej redakcji. Od sierpnia działał w tworzących się strukturach „Solidarności”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego oficjalnie wystąpił z PZPR. Od marca 1982 roku utrzymywał się wyłącznie z pracy twórczej, gdyż w Olsztynie nie otrzymał żadnej oferty pracy. W latach 1982-1986 współpracował ze środowiskiem skupionym wokół redakcji katolickiego „Posłańca Warmińskiego”. Końcowy okres istnienia PRL to czas intensywnej pracy pisarskiej. Wtedy powstały takie dzieła jak powieść „Kronika z Mazur”, uznana przez krytyków literackich za ukoronowanie dorobku prozatorskiego Erwina Kruka, tom wierszy „Z Krainy Nod”, uznany za Książkę Roku 1988 w dziedzinie poezji.

Na łamach „Gazety Olsztyńskiej” oraz „Pomeranii” i „Myśli Protestanckiej” opublikował kilkadziesiąt artykułów, rozpraw, felietonów i esejów o różnorodnym dziedzictwie kulturowym Warmii i Mazur. Z wyboru tych tekstów, odwołujących się zarówno do osobistych doświadczeń, jak i do materiałów źródłowych, powstały „Szkice z mazurskiego brulionu”. Jest to swoisty pamiętnik i przygoda literacka tego mazurskiego pisarza. W ramach popularnej serii „A to Polska właśnie” wydał bogato ilustrowaną opowieść historyczną „Warmia i Mazury”.

Angażował się w życie polityczne, społeczne i kulturalne. Był członkiem Związku Dziennikarzy Polskich (1969-1983). W latach 1980-1981 zainicjował utworzenie Mazurskiego Zrzeszenia Kulturalnego w Olsztynie, ale władze komunistyczne uniemożliwiły rejestrację. Działał w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność”. W 1989 roku współorganizował Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, piastował godność senatora RP I kadencji (1989-1991), od 1988 roku był członkiem PEN-Clubu, pełnił funkcję przewodniczącego Mazurskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Otrzymał wiele nagród literackich, m.in.: Nagrodę Pióra, „Nike Warszawską”, Nagrodę im. Stanisława Piętaka, nagrody miesięcznika „Literatura”, doroczną nagrodę ministra kultury w 2003 roku.

Erwin Kruk stał się jednym z najwybitniejszych pisarzy polskich mazurskiego pochodzenia. Przez kilkadziesiąt lat był obecny w życiu literackim nie tylko regionu Warmii i Mazur, ale również na poziomie ogólnopolskim. W prasie literackiej pojawiały się liczne omówienia i szkice poświęcone jego twórczości. Ukazały się też dwie publikacje książkowe: Elżbiety Konończuk

„Mazurska obecność Erwina Kruka” (Białystok 1993) i Anny Matysiak „Między regionalizmem a uniwersalizmem. O poezji Erwina Kruka” (Warszawa 1995).

Ten bardzo wrażliwy człowiek był na wskroś prześląknięty tematyką mazurską. Wynikało to z jego własnych doświadczeń życiowych. Stał się świadkiem zanikania dawnego świata. To czego nie zniszczyli Niemcy obrócili w niwecz władze komunistyczne PRL-u. Mazurzy w większości opuścili swoje rodzinne strony, a ten „kraj pełen kras” stał się miejscem wypoczynku ludzi z tzw. warszawki. O tych zmianach tak pisał Erwin Kruk: „Moje życie zaczęło się w 1941 roku, jednak w 1945 roku stało się tak, że w mojej rodzinnej wiosce uprzątnięto wszystko, co by mogło mnie wiązać z przeszłością, I tak – wciąż na Mazurach, ale już pod obcymi dachami – los pozwolił mi poznać mazurskie życie, intensywność przeżyć nasyciła młodą pamięć. Moi krewni, ich liczni sąsiedzi z okolicznych wiosek – to był autentyczny mazurski świat, gdzie twarze, głosy, imiona stały ciągle jak żywe, podobnie jak związane z nimi odległe zdarzenia. W pięknych okolicach za Olsztynkiem, gdzie jeszcze dziś rozpoznaje dawne ścieżki, łąki i lasy, mieszkałem tylko 11 lat. Potem już nigdy nie miałem żadnego kąta na Mazurach. Niczego z dziedzictwa. Tylko mazurskie krajobrazy są jeszcze swojskie, tchnące dawnymi życiem, na poły utajonym, na poły ukrytym pod powiekami” (E. Kruk, Szkice z mazurskiego brulionu, s.5-6).

Swoje życie poświęcił twórczości literackiej, w której najważniejszą była tematyka mazurska. Pisał o bieżących



problemach ludności mazurskiej, ale sięgał też do bogatej przeszłości zapisanej w starych księgach i materiałach archiwalnych. Był niezwykle pracowity, skrupulatny i dociekliwy. Zbierając materiały o rodzinnej wiosce Dobrzyń, w olsztyńskim archiwum państwowym przejrzał 80 roczników nidzickiego kreisblatu, powiatowej gazety urzędowej, która wychodziła w latach 1840-1920. Dzięki temu jego artykuły i eseje są kopalnią cennych informacji dotyczących kultury i historii ziemi mazurskiej. Wzbogacone pięknym, dostojnym językiem i filozoficznymi rozmyśleniami stanowią prawdziwą perełkę w naszej literaturze. Pisał o sprawach regionalnych, ale poruszał problemy o wymiarze uniwersalnym. Gruntowne wykształcenie humanistyczne i ogromna erudycja pozwalały na stworzenie wszechstronnego warsztatu literackiego łączącego w sobie nowoczesność i dawno minioną przeszłość. Jego literatura mocno bazuje na historii i wątkach filozoficznych opartych na tradycji i religii. Stworzył swoisty mazurski, niestety odchodzący już w przeszłość, świat życia duchowego i materialnego.

Druga wojna światowa okrutnie doświadczyła rodzinę Kruków. Po przejściu frontu cywilni mieszkańcy Dobrzynia wraz z dziećmi zostali zatrzymani w tzw. obozie infiltracyjnym we wsi Frąknowo. Wiosną kobiety i dzieci zwolniono do domu. Ojca Erwina Kruka zabrano „na roboty” w głąb Związku Radzieckiego, skąd już nie wrócił. Warunki życia były tak trudne, że wybuchła epidemia tyfusu, która zabrała wiele osób, w tym dziadka Karola Kruka, matkę Metę Kruk, babcię Augustę Kruk. Jesienią druga babcia Augusta Stach zabrała trójkę osieroconych chłopców (Werner – 7



lat, Erwin – 4 lata i Ryszard – 3 lata) do Elgnówka, gdzie starsza siostra matki, Ida Tybussek, prowadziła razem z mężem Wilhelmem 32-hektarowe gospodarstwo. Dziecięca pamięć utrwalała tylko strach, głód, męczący marsz po ucieczce z domu i schronienie u krewnych na kolonii Pleszaki koło wioski Lenksztyny (później Łęciny). Tutaj przyszło mu żyć niemal 11 lat. W nowym otoczeniu poznawał relikty mazurskiego życia. Na jego wychowanie mieli wpływ: babcia Augusta, ciotka Ida, wuj Wilhelm, starszy brat Werner, Mazurzy z sąsiednich gospodarstw i przede wszystkim piękna przyroda. Musiał też wykonywać drobne prace w gospodarstwie. Pierwsze lata po wojnie były bardzo ciężkie. Mazurom groziły bandy pijanych żołdaków radzieckich i polskich szabrowników. Po odejściu Rosjan nastały spokojniejsze czasy. Lata nauki w szkole podstawowej w Elgnówku (1948-1955) to nowe doświadczenia i możliwości zdobywania wiedzy. W tym czasie poznawał też dalsze okolice, wędrując z bratem Wernerem po lasach, łąkach, torfowiskach. Te kolorowe obrazy z dzieciństwa przesłoniły nieco traumatyczne przeżycia z okresu wojny. Kolejnym ciosem była tragiczna śmierć brata Wenera, który utonął w małym jeziorze koło Elgnówka 26 lipca 1953 roku. Został pochowany na cmentarzu w Łęcinach. Trzy lata później obok swych rodziców i wnuczka spoczęła babcia Augusta Stach. Po ukończeniu szkoły podstawowej związki Erwina z Elgnówkiem uległy rozluźnieniu, a w następnych latach zakończyły się, po wyjeździe rodziny Tybuszków do Niemiec w 1962 roku.

Olsztynek w życiu Erwina Kruka odegrał ważną rolę, szczególnie w pierwszych latach, w okresie dorostania. „Przez długi czas był dla mnie Olsztynek pierwszym i jedynym miastem, które w swoim życiu widziałem. Działo się to wówczas, gdy moi krewni, u których z braćmi mieszkaliśmy w Elgnówku, a właściwie

wybudowaniu nazywanym Pleszakami, niekiedy zabierali nas ze sobą do miasta na targ czy do kościoła” (E. Kruk, Szkice z mazurskiego brulionu, s.45-46). To w dawnym kościele ewangelickim w 1937 roku rodzice Erwina zawarli związek małżeński. Po wojnie z kościoła, spalonego przez Rosjan, sterczały tylko kikuty poczerwiałych murów. Mimo zniszczeń, to mazurskie miasteczko robiło na chłopcu duże wrażenie: „Piękne, małe miasteczko. Nie mieszkaliśmy w nim nigdy na stałe. Ono jednak po 1945 roku stanowiło dość długo widoczne tło moich chłopięcych lat. Z racji swego wieku, nie zwracałem uwagi, jak bardzo było zrujnowane, w sposób bezmyślny podpalane przez zwycięskich i pijanych żołnierzy. Te ślady to puste przestrzenie opodal rynku, to sterczące wysoko, w pobliżu zamku, mury zniszczonego kościoła ewangelickiego” (E. Kruk, Szkice z mazurskiego brulionu, s.373).

Przyjeżdżał tutaj wiele razy. Najpierw jako małe dziecko z dorosłymi na wozie, później pieszo lub na rowerze. W Olsztynku robili zakupy w sklepach albo na targowisku, sprzedawali też swoje produkty – grzyby, jagody, masło, jaja, a nawet mioty lub pijawki. Od początku lat 50-tych Erwin uczęszczał do kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mrongowiusza na nauki przedkonfirmacyjne. Przychodził też na mecze piłkarzy miejscowej „Olimpii”. W wieku 15 lat po ceremonii konfirmacji, przystąpił do komunii świętej. W 1956 roku przez sześć tygodni uczęszczał do ósmej klasy licealnej, później przeniósł się do Morąga i kontakty z Olsztynkiem urwały się na wiele lat.

Dopiero w 1996 roku, z inicjatywy TPO, zaproszono Erwina Kruka, znanego już i cenionego pisarza i poetę, na spotkanie autorskie do Liceum Ogólnokształcącego. Spotkanie to wspominał ze wzruszeniem, gdy na skromnym przyjęciu pojawiły się mleko i miód pochodzące z tego gospodarstwa na Pleszakach, w

którym spędził dziecięce i chłopięce lata. Od tego momentu kontakty z Olsztynkiem stały się częstsze. W październiku 1996 roku brał udział w sesji naukowej zorganizowanej w dawnym kościele ewangelickim, gdzie odczytał swój szkic „Codziennosc w rodzinnych okolicach”. Kolejna wizyta miała miejsce w lipcu 1999 roku z okazji 640-lecia założenia Olsztynka. Brał udział w uroczystej sesji rady miejskiej zorganizowanej z tej okazji. Zapoznał się z albumem „Olsztynek w fotografii” wydanym przez Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka. Swoje wrażenia opisał w eseju pt. „Na tle Olsztynka”. Przedstawił w nim krótką, ale bardzo ciekawą historię miasteczka oraz taką opinię na temat inicjatywy TPO: „Pamięć tych wszystkich wydarzeń jest potrzebna. Przeszłość tej ziemi ma przecież swe różnorodne uwikłania. Dobrze więc, że Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka wyczuło jest zarówno na uroki miasta, jak i na jego przeszłość” (E. Kruk, Szkice z mazurskiego brulionu, s.378).

W trakcie pracy nad książką „Warmiacy i Mazurzy. Życie codzienne ludności wiejskiej w I Połowie XIX wieku” miałem zaszczyt gościć w mieszkaniu Erwina Kruka. Jego uwagi miały duże znaczenie na ostateczny kształt naszego dzieła. Słowa zawarte we wstępie, tak wybitnej postaci jakim był ten mazurski poeta i pisarz, to docenienie naszego wysiłku i źródło poczucia sukcesu. Erwin Kruk napisał we wstępie takie słowa: „Należy się cieszyć, że dzięki inicjatywie Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka, która owocuje publikacją na temat życia codziennego Warmiaków i Mazurów w XIX wieku, młodzi ludzie z naszego regionu uzyskują możliwość odnalezienia się w historii poprzednich pokoleń, a poprzez lekturę – mają okazję poznania różnych form życia materialnego i duchowego dawnych mieszkańców. Książka ta służy rozbudzaniu miłości do ziemi rodzinnej oraz zainteresowaniu jej przeszłością”. Podobnie ciepłe opinie

zawarł w recenzji napisanej w „Gazecie Olsztyńskiej”.

Erwin Kruk odszedł (31 marca 2017), ale jego dokonania pozostaną na wieki. Ten poeta i pisarz pamięci historycznej był świadkiem zanikania wspólnoty kulturowej Mazurów, co utrwalił na kartach swoich książek. Pozostawił nam cenne wskazówki, aby budując trwałe podstawy wspólnoty narodowej nie zapominać o tradycji, o wieloplemiennej przeszłości i kulturze, żeby odnosić się z szacunkiem i miłością do różnorodności etnicznej i kulturowej.

Odegrał wielką rolę w rozwoju kultury i świadomości historycznej naszego regionu, miał również wpływ na nasze życie lokalne. Jego szlachetna postać powinna na trwałe wpisać się w społeczny obieg. Jako wielki humanista, pisarz, poeta, filozof, jako „Honorowy Obywatel Olsztynka” zasługuje na trwałą pamięć w naszej lokalnej społeczności.

Mieszkańcy Elgnówka już podjęli to wyzwanie, nadając swojej szkole imię Erwina Kruka. Uroczystość odbyła się 7 października 2017 roku. Przygotowana z wielkim rozmachem, zgromadziła mnóstwo ludzi z bliższych i dalszych stron. Uczestniczyli w niej znamienici goście – najbliższa rodzina Erwina Kruka, dostojnicy kościoła katolickiego i ewangelickiego, przedstawiciele władz wojewódzkich i lokalnych, przyjaciele i znajomi, nauczyciele, dzieci i młodzież szkolna, harcerze, leśnicy, strażacy, motocykliści mieszkańcy całej gminy. Była to piękna uroczystość i nawet kiepska pogoda nie była w stanie jej zepsuć. Przez chmury przebiło się na chwilę słońce, aby ogrzać zmarzniętych, była to jakby symboliczna obecność samego Erwina Kruka, silnego w swojej wierze, który patronował obecnym w jego dawnym, z dziecięcych lat, Elgnówku.

Bogumił Kuźniewski

UBEZPIECZENIA

OLSZTYNEK

Oferta kredytowa wszystkich największych banków w jednym miejscu.

Pożyczka Rapida – to takie proste! Do 25.000zł dla klienta ze złą historią kredytową (komornikiem). Do złożenia wniosku potrzebujesz tylko danych z dowodu osobistego.

Szybkie pożyczki - 13 firm, w tym nowość- Smart11 i Easy.

Nowość w Link4!! – specjalne ubezpieczenie dla rowerzysty i dla grzybiarzy.

UBEZPIECZENIA i KREDYTY Artur Sobierajski

Olsztynek, ul. Krzywa 6 (obok lodziarni) tel. 606 278 150

Artykuł sponsorowany przez Zarząd-Miejsko Gminny PSL



Serdecznie zapraszamy seniorów do korzystania z Karty Seniora Gminy Olsztynek. Co trzeba zrobić aby ją otrzymać? To bardzo proste!!! Masz ukończony 65 rok życia? Weź swój dowód osobisty i udaj się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynku.

Karta Seniora Gminy Olsztynek

Na miejscu wypełnisz prosty wniosek i od ręki otrzymasz Kartę Seniora. Z Kartą w wybranych placówkach handlowych i usługowych otrzymasz rabat przy zakupie towarów i usług. To takie PROSTE!!! ZAPRASZAMY! !!!



Karta Seniora numer 200!

Karta Seniora Gminy Olsztynek cieszy się coraz większą popularnością, a świadczy o tym wydana karta numer 200. I jak zwykle przy "okrągłym numerze" Seniorka otrzymała miłe niespodzianki od partnerów programu. Teraz czekamy na 300 kartę.

Poniżej przedstawiamy (w porządku alfabetycznym) zestawienie rabatów i ulg oferowanych przez poszczególne firmy:

Firma Usługowo - Handlowa Marcin Gosik

- **30%** rabatu na wszystko z wyjątkiem alkoholi w każdy wtorek

FHU MAX GRZEGORZ POKRZYWNICKI

ul. Jana Pawła II 8/2 - **10 %** rabatu na cały asortyment,

FRYZJER DAMSKO-MĘSKI "JOWITA" MAREK MAŚLANIK

ul. Świerczewskiego 13/1 - **5 %** rabatu na strzyżenie w poniedziałek,

"GOLIBRODA" RAFAŁ BRYL FRYZJER MĘSKI

ul. Wąska 15 - **20 %** rabatu na wszystkie usługi,

HURT DETAL ARTYKUŁY SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWE STANISŁAW SŁODOWNIK

ul. Warszawska 6 - **5 %** rabatu na wszystkie artykuły. z wyłączeniem artykułów alkoholowych, objętych promocjami i niskomargowych,

"KUŹNIA FORMY" RAFAŁ KUŹNIEWSKI

ul. Świerczewskiego 37 - **10 złotych** rabatu na każdy wybrany zabieg we wtorki i czwartki,

KWIACIARNIA "KAMELIA" GENOFEWA CICHOCKA

ul. Zamkowa 3 - **5 %** rabatu na wszystko,

"OKULARNIA" SALON OPTYCZNY MAGDALENA BORZEWSKA

ul. Mrongowiusza 24 - **15 %** rabatu na wykonanie okularów (oprawa + szkła),

SERWIS OGUMIENIA "DOMINIK" AGNIESZKA KOWALCZYK

ul. Mrongowiusza 41 - **5 %** rabatu na usługi świadczone przez serwis,

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA "NEGOCJATOR" - PIJALNIA ZIOŁ

ul. Leśna 23 (skansen W Olsztynku - chata Litewska) - **20 %** rabatu na cały asortyment,

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA "TRADYCJA SMAKÓW"

ul. Sienkiewicza 26 - **5 %** rabatu na usługi gastronomiczne,

STACJA PALIW KAZIMIERZ GAŚSIOROWSKI

ul. Jagiełły 5B

- **1 %** rabatu na zakup paliwa

- **5 %** rabatu na zakup oleju

- **10 %** rabatu na części,

STUDIO KOSMETYCZNE "URODA" - AGATA WILCZEK

ul. Szkolna 16/36 - **10 %** rabatu na zabiegi we środę,

ZAKŁAD CUKIERNICZY "JAGODZIANKA" EMILIA WITOWICZ

ul. Mrongowiusza 4 - **10 %** rabatu na wszystkie wybory cukiernicze we wtorki,

ZAKŁAD USŁUGOWO - HANDLOWY WALDEMAR MIKITIUK

ul. Krótka 2 - **3-5 %** rabatu na sprzęt RTV-AGD

10 % rabatu na usługi RTV i IT.

Wszelkie pytania i uwagi dotyczące działania programu Karta Seniora można kierować do głównego organizatora programu radnego Jerzego Głowacza tel. 660 477 108

Zapraszamy też bardzo serdecznie do współpracy inne podmioty gospodarcze z terenu naszej gminy zainteresowane udziałem w programie Karta Seniora.

O kobietach nie tylko 8 marca

Wielkimi krokami zbliża się setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Dobrze się złożyło, że mieszkańcy naszego miasta opowiedzieli się za nadaniem nazwy – ulica Niepodległości- głównej ulicy Olsztynka. Dla Polaków niepodległość ma szczególne znaczenie i dlatego należy ją szanować.

NIEPODLEGŁOŚĆ I KOBIETY SPRZED STU LAT

W walce o niepodległość istotną rolę odgrywały również kobiety. W artykule „Czarna sukienka i kobiety walczące” (Albo, nr 1/ 2014) przedstawiłam działalność kobiet w powstaniu styczniowym. Przy narodzinach nowej Polski po 123 latach zaborów też nie zabrakło kobiet. W tym artykule przybliżę dwie ciekawe postaci kobiet z tego okresu, tj. Kazimierę Iłakowiczównę i Marię Rodziewiczówną.

Kazimiera Iłakowiczówna



– jedna z cenionych poetek, urodziła się w 1892 r. w Wilnie, a studia humanistycznie skończyła w Krakowie. Studiowała również w Oxfordzie. W okresie Młodej Polski (1911 r.) debiutowała tomem poezji „Ikarowe loty”, dojrzałość artystyczną osiągnęła w dwudziestoleciu międzywojennym, a ostatni autorski tom wierszy wydała już na starość – „Szep-tem” w 1966 roku. W swojej poezji rzadko ujawniała bezpośrednią, kobiecą emocjonalność. Uprawiała bardzo szczególną poezję metafizyczną. Za zasługi na polu pracy literackiej i propagowaniu polskiej racji stanu została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski postanowieniem z 11 listopada 1934 roku. Prócz poezji zajmowała się również

przekładami twórczości Schillera, Goethego, Tolstoja i napisała kilka dramatów. W latach 1915- 1917 była sanitariuszką na froncie rosyjskim. W 1918 r. ze sfalszowaną przepustką przedostała się z rewolucyjnej Rosji do Warszawy, gdzie jako pierwsza kobieta została urzędniczką w ówczesnym Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W latach 1925- 1935 była osobistą sekretarką Józefa Piłsudskiego. Po śmierci Marszałka w l. 1936- 1938 odbyła tournée po Europie z wykładami o jego życiu i działalności. W 1939 r. znalazła się na uchodźstwie w Rumunii. Do Polski wróciła w 1947 r. i zamieszkała w Poznaniu. Po wypadkach poznańskich w 1956 r. napisała wiersz „ Rozstrzelano moje serce w Poznaniu”. Cenzura zatrzymała wydanie tego wiersza, który ukazał się dopiero w 1968 r. 5 października 1981 r. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przyznał poetce tytuł doktora honoris causa. Od 1983 r. przyznawana jest Nagroda im. Kazimierzy Iłakowiczówny najlepszym debiutanckim tomikom poetyckim, a w 1984 roku w mieszkaniu poetki przy ul. Gajowej 4 m 8 działa muzeum jej poświęcone . Zmarła w Poznaniu 16 lutego 1983 roku. Pochowano ją na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

„ Jesień”

Wypatrzyliśmy oczy za jaskółką odlatującą.

Latem stało po drogach tak upalne , tak upalne gorąco,

Od księżycy nad dachem było aż do głębi serca srebrzyście!...

Teraz serce rozsypane po drogach leży jak liście... jak liście...

/ K. Iłakowiczówna/

Maria Rodziewiczówna



– społeczniczka i pisarka polskich dworów - przyszła na świat w rodzinnym majątku Pieniuha w 1863 roku. W rok później jej rodziców pognano na Sybir, a ona, cudem uratowana, znalazła się w domu dziadków. Gdy miała siedem lat, powrócili z zesłania rodzice. Następne pięćdziesiąt lat przeżyła na Polesiu. W dwudzieste czwarte urodziny ukazała się drukiem jej pierwsza książka „Straszny dziadunio”. Była pisarką płodną, więc jej kolejne pozycje ukazywały się często. Były to powieści z życia kresowego ziemiaństwa. Zawierały pochwałę ideałów rodzinno- obywatelskich. Kilka z nich zostało sfilmowanych, a niektóre przełożono na języki obce. Do najciekawszych pozycji można zaliczyć „Dewajtis”, „ Lato leśnych ludzi” czy „Między ustami a brzegiem pucharu”. Pisała i pracowała społecznie. Dzięki jej inicjatywie i staraniom powstała szkoła dla dziewcząt w Miłosławicach pod Łowiczem, w której kształcono przedszkolanki, zegarmistrzynię, introligatorki, cholewiarki oraz instruktorki gospodarstwa domowego. Po wybuchu I wojny światowej Maria Rodziewiczówna na polecenie Zarządu Stowarzyszenia Ziemianek, organizuje szpital dla rannych żołnierzy, w



którym sprawuje funkcję intendentki. Prowadzi również jadłodajnię dla inteligencji warszawskiej. Następnie opuszcza stolicę po to, by w swoim majątku Hruszowa założyć ochronkę dla 30 sierot. Wraca jednak do Warszawy, by organizować pomoc potrzebującym, których stawało się coraz więcej. Nazywano ją wówczas „*Fra Pacifico*” (nazwa związana z najbliższym towarzyszem św. Franciszka z Asyżu, pierwszym franciszkaninem). Organizowała pomoc dla walczącego Lwowa, za co otrzymała honorową odznakę „*Orląt*”. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nie zaprzestała swojej pracy „*od podstaw*”. Była czynną działaczką Czerwonego Krzyża. Mieszkała na Polesiu aż do pamiętnego 17 września 1939 r., kiedy to skonfiskowano jej majątek, a ją samą, wówczas już 75 letnią kobietę, wyrzucono na bruk. Przesiedlona do Łodzi, przeszła gehennę obozu niemieckiego dla przesiedleńców. Chorą, zawszoną, pozbawioną wszystkiego, wyrwała stamtąd Pola Gojawczyńska. Okupację i powstanie przeżyła w Warszawie dzięki pomocy starych przyjaciół. Zmarła 6 listopada 1944 r. w leśniczówce Leonów i pochowana została w Żelaznej koło Skierniewic. 11. 1948 roku przeniesiono jej zwłoki do Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach. Z pewnością w dacie tego pogrzebu (11.11.) jest jakiś symbol. (c.d.n.)

Stanisława Ziątek

Prawnik radzi

Pierwsza część artykułu dotyczyła alimentów na dziecko oraz zasad ich przyznawania. W tym numerze pozostaniemy w temacie alimentów, skupiając się na obowiązku dostarczania środków utrzymania pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny oraz byłymi małżonkami.

ALIMENTY CZ. 2 – OD KOGO NALEŻĄ SIĘ ALIMENTY?

Krewni w linii prostej

Ogólną przesłanką alimentacji pomiędzy krewnymi jest niedostatek uprawnionego, przez który rozumie się stan, w którym uprawniony nie może własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb. Obowiązek alimentacyjny obciąża w pierwszej kolejności:

- zstępnych uprawnionego (dzieci, wnuki itd.),
- następnie wstępnych (rodziców, dziadków itd.),
- a na końcu rodzeństwo.

Jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych, obowiązek alimentacyjny obciąża najpierw bliższych stopniem, a później dalszych (np. córkę uprawnionego przed wnuczką, ojca przed dziadkiem). Krewnych w tym samym stopniu obowiązek alimentacyjny obciąża w częściach odpowiadających ich indywiduálnym możliwościom zarobkowym i majątkowym.

Obowiązek alimentacyjny może obciążać zobowiązanego w dalszej kolejności (np. dziadków względem wnuka/wnuczki) w trzech przypadkach:

- nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności (np. matka zmarła, ojcostwo nie zostało ustalone),
- osoba zobowiązana w bliżej kolejności nie jest w stanie uczynić zadość swojemu obowiązkowi (np. brak możliwości majątkowych, brak pracy wynikający m.in. z choroby, wieku, trudności w życiu zawodowym),
- uzyskanie na czas środków utrzymania od osoby zobowiązanej w bliższej kolejności jest niemożliwe lub połączone z

nadmiernymi trudnościami (np. nie jest znane i nie zostanie ustalone miejsce pobytu zobowiązanego, dłużnik alimentacyjny ukrywa swój majątek, wobec czego egzekucja jest bezskuteczna).

Rodzeństwo

Obowiązek alimentacyjny w stosunku do rodzeństwa jest słabszy niż względem pozostałych krewnych. Obciąża rodzeństwo w ostatniej kolejności. Można się od niego uchylić, jeżeli jest ono połączone z nadmiernym uszczerbkiem dla zobowiązanego lub jego najbliższej rodziny.

Alimenty dla byłego małżonka

Rozwiedzionych małżonków także obciąża „obowiązek dostarczania sobie nawzajem środków utrzymania”. Obowiązek ten ma charakter alimentacyjny i ma pierwszeństwo przed obowiązkiem alimentacyjnym innych krewnych (np. dzieci). Istnienie oraz zakres tego obowiązku między rozwiedzionymi małżonkami są uzależnione od:

- ich potrzeb oraz możliwości zarobkowych i majątkowych,
- od rozstrzygnięcia co do winy rozkładu pożycia w wyroku orzekającym rozwód.

Podstawowy obowiązek alimentacyjny

Po rozwiązaniu małżeństwa alimentów może żądać małżonek, który:

- nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia,
- znajduje się w niedostatku.

Rozszerzony obowiązek alimentacyjny

Małżonek uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia jest obciążony względem małżonka niewinnego rozszerzonym obowiązkiem alimentacyjnym. Podstawową przesłanką jest:

- istotne pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego na skutek orzeczenia rozwodu.

W tym przypadku małżonek uprawniony nie musi pozostawać w niedostatku. Ocena pogorszenia sytuacji materialnej następuje wyłącznie przez porównanie bieżącej sytuacji małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Obowiązek rozszerzony nie powstanie, jeżeli w procesie o rozwód małżonkowie zgodnie wniosli o zaniechanie orzekania o winie. Następują wówczas takie skutki, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy.

Koniec obowiązku alimentacyjnego

Orzeczenie o winie ma istotny wpływ na czas trwania obowiązku alimentacyjnego po rozwodzie. Obowiązek wygasa na skutek:

- zawarcia przez uprawnionego małżonka nowego małżeństwa
- upływu 5 lat od orzeczenia rozwodu – w przypadku małżonka zobowiązanego, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia. Sąd może jednak na żądanie uprawnionego małżonka obowiązek



ten przedłużyć, jeżeli zachodzą „wyjątkowe okoliczności” (np. poważna choroba uprawnionego, bardzo dobra sytuacja majątkowa zobowiązanego)

- dożywotni obowiązek - przepisy nie przewidują ograniczeń czasowych obowiązku alimentacyjnego ciążącego na małżonku, który został uznany za winnego rozkładu pożycia.

Podsumowując należy stwierdzić, że w życiu codziennym często nie zdajemy sobie sprawy z ciążących na nas obowiązków. Pomoc najbliższej rodzinie jest nie tylko naszym obowiązkiem moralnym, ale także obowiązkiem prawnym. Możemy go realizować zarówno w pieniądzu jak i naturze, dostarczając naszym bliskim środków niezbędnych do utrzymania (wyżywienia, utrzymania mieszkania, odzieży, leczenia, higieny osobistej). Uchylając się od realizacji obowiązku alimentacyjnego powinniśmy mieć świadomość zarówno grożącej nam odpowiedzialności karnej, konsekwencji finansowych, ale przede wszystkim tego, że w przyszłości to my możemy potrzebować pomocy od naszych najbliższych.

adwokat

Aleksandra Kwiatkowska-
Grajek z Kancelarii
Adwokackiej w Olsztynku

Adwokat

Magdalena Staszewska

Kancelaria Adwokacka w Olsztynku

Ul. Krzywa 6, czynna od pon. do Pt.

w godzinach 8:30 - 16:30.

Tel. Kom: 794113585

e-mail: kancelaria.mstaszewska@gmail.com



Auto-Naprawa
Tadeusz Szkoda

KOMPLEKSOWY SERWIS I DIAGNOSTYKA
POJAZDÓW OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH
I CIĘŻAROWYCH.

Ameryka 30b
01-015 Olsztynok
Tel./fax: +48 87 919 33 28
Tadeusz tel. 602 049 818
Kierownik tel. 601 067 767

Godzinny Obwieszczenie
11h - 18h
Sob. 8-14

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku NIE TYLKO LEKTURA



Narodowe Czytanie "Wesela"

9 września w Salonie Wystawowym MBL w Olsztynku mieliśmy okazję usłyszeć fragmenty „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Czytały panie z sekcji literackiej Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Olsztynku oraz dzieci i młodzież z olsztyneckich szkół. Spotkanie odbyło się w ramach akcji Narodowe Czytanie pod patronatem pary prezydenckiej.

Kolorytu spotkaniu dodał występ ludowej Kapeli Śparogi (w składzie Wiesław Gąsiorowski – bęben, i Maciej Hacia – akordeon, śpiew) oraz świetnie wpisująca się w scenografię imprezy aktualna wystawa w Salonie Wystawowym przedstawiająca instrumenty z XIX i XX w.

Organizatorzy poza Miejską Biblioteką Publiczną w Olsztynku, to Muzeum Budownictwa

Ludowego - Park Etnograficzny w Olsztynku, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Olsztynku, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Noblistów Polskich w Olsztynku, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku oraz Zespół Szkół im. K.C. Mrongowskiego w Olsztynku.

Wystawa obrazów koła malarskiego ze Stawigudy

Zapraszamy do obejrzenia nowej wystawy w naszej bibliotece. Tym razem są to prace koła malarskiego przy GOK-u w Stawigudzie.

Koło powstało siedem lat temu. Swoje umiejętności pod kierunkiem Bogusławy Masłowieckiej-Miotk doskonałą panie, które znajdują czas poza obowiązkami zawodowymi oraz domowymi i tworzą z potrzeby serca. Ulubione tematy to: pejzaże, kwiaty oraz



martwa natura, zaś techniki - akryl lub olej na płótnie.

Prace prezentowane są na wystawach w gminie, na licznych imprezach organizowanych przez GOK w Stawigudzie oraz w różnych konkursach.

Wystawę można oglądać w wypożyczalni dla dorosłych olsztyneckiej biblioteki. Istnieje możliwość kupienia obrazów.

Klub Malucha

Serdecznie zapraszamy na zajęcia w naszym Klubie Malucha. Poprzez zabawę z rówieśnikami

dzieci przełamują nieśmiałość, wstydlivość i niepewność, przez co łatwiej będzie im w przyszłości wejść w progi przedszkolne. Poznają kolory, zwierzęta i figury.

Do klubu zapisujemy dzieci w wieku do 3 lat wraz z osobą dorosłą (rodzic, babcia, dziadek, opiekunka). Jest więc to też idealne miejsce do spotkania się rodziców, rozmowy o swoich pociechach i wymiany doświadczeń.

Spotkania w każdą środę od godz. 10.00 w oddziale dla dzieci.



Czy Olsztynek to dobre miejsce do prowadzenia firmy?

Tworzenie korzystnych warunków rozwoju lokalnej przedsiębiorczości powinno być jednym z zadań gminy. Prowadzenie działalności gospodarczej wymaga jednak wiedzy, kapitału i miejsca, a silna lokalna gospodarka przynosi wiele korzyści mieszkańcom. Jednak samorządy nie wiedzą czego oczekują przedsiębiorcy, bo najzwyczajniej o to nie pytają. To jeden z wniosków jaki płynie z badań, które w 2014 roku przeprowadziła organizacja Rzetelna Firma na grupie 1500 przedsiębiorców. Pytania ankietowe zostały wysłane również do kilkuset samorządów w całej Polsce.

Z przeprowadzonych badań wynika, że współpraca pomiędzy lokalnymi przedsiębiorcami a samorządami kuleje. Problemem jest przede wszystkim słaba komunikacja. Według

36% przedsiębiorców, działalność władz lokalnych wpływa na rozwój przedsiębiorczości. Inaczej myślą sami samorządowcy - o wpływie swojej działalności na rozwój przedsiębiorczości jest przekonanych 86% ankietowanych przedstawicieli gmin i powiatów. Gminy są przekonane, że spełniają oczekiwania przedsiębiorców, i że wspierają rozwój przedsiębiorczości na swoim terenie. Z kolei przedsiębiorcy w większości nie wiedzą, czy w ogóle mogą liczyć na jakieś wsparcie.

Z raportu wynika, że 89% przedsiębiorców nie skorzystało w ogóle z pomocy samorządu lokalnego w prowadzeniu działalności. Głównym powodem był „strach przed biurokracją”. Przedsiębiorcy nie korzystają również z pomocy samorządów, bo ta różni

się z ich potrzebami. Z drugiej strony ich oczekiwania nie zawsze idą w parze z kompetencjami samorządów, co wynika z braku wiedzy na ten temat.

W celu sprawdzenia jak to wygląda na naszym podwórku przygotowałem ankietę skierowaną do miejscowych przedsiębiorców. Ankietę można wypełnić na pierwszym piętrze w Urzędzie Miejskim w Olsztynku lub elektronicznie. Link do ankiety dostępny jest na moim blogu – www.waraksa.blog.pl lub stronie www.olsztynek.pl

Zachęcam do jej wypełniania oraz proszę o udostępnianie jej bliskim i znajomym prowadzącym działalność gospodarczą w naszej gminie. Wyniki ankiet zamierzam zaprezentować za jakiś czas na blogu.

Robert Waraksa

*W czasach starożytnych, mieć siłę oznaczało mieć dostęp do informacji.
W dzisiejszych czasach, siłą jest wiedzieć, co ignorować.
~ Yuval Noah Harari*

Żyjemy w świecie przesyconym różnymi treściami – mniej lub bardziej wartościowymi. Paradoksalnie, przez nadmiar dostępnych informacji następuje... niedobór uwagi. Nasz mózg nie jest w stanie skupić się na jednej rzeczy dłużej niż kilka sekund – po tym czasie rozpraszamy się i jeśli dostarczana do nas informacja nie zatrzymała naszej uwagi, uciekamy od niej, mając pewność, że zaraz natkniemy się na coś ciekawszego.

INFORMACJNY OBŁĘD

Zapewne zauważyłeś nieraz, siedząc przed komputerem, że masz włączone pare kart i jesteś przeświadczony o tym, że wszystko uda ci się przejrzeć... Ach, ale przecież potrzebujesz muzyki! Włączasz YouTube, a na stronie głównej wyświetla Ci się filmik z psem, który siedzi w samochodzie za kierownicą. Naprawdę prowadzi? Jak to możliwe? Po obejrzeniu wyświetla Ci się kolejne ciekawe video i jeszcze jedno. Ostatecznie przyłapujesz się na oglądaniu pajaka ruszającego się w rytm samby, a żadna z zaplanowanych treści nie została przeczytana. Internet rozprasza i właśnie takiego modelu zachowania uczy – zamiast skupić się na jednej sprawie, weszliśmy niczym drapieżnik, gnamy co siłą, wciąż w innym kierunku i poszukujemy nowych bodźców.

Czy wiecie że: ludzie tworzą przez dwa dni tyle informacji, ile od początku cywilizacji do 2003 roku? 1,4 biliona ludzi używa facebooka? 400 godzin materiałów video jest przesyłanych do YouTube co minutę każdego dnia?! – imponujące prawda? Cywilizacja wciąż zmierza do przodu, a społeczeństwo – o ironio – możnaby rzec, cofa się w rozwoju. „Zasluga” jest tu właśnie brak uwagi i... uzależnienie. Nie mówię tu, rzecz jasna, o alkoholizmie czy narkomanii, ale nałogu technologicznym. Ciężko jest nam wyobrazić sobie codzienność bez używania komputera czy smartfona. Oczywiście, są to wielofunkcyjne urządzenia, które – nie oszukujmy się – ułatwiają nam życie pod każdym względem. Nie oszukujmy się również tak jak pomagają, tak szkodzą. Nasze pokolenie jest uzależnione od wygody – bo przecież łatwiej napisać sms'a niż list, zrobić przelew niż iść do sklepu, polubić zdjęcie niż powiedzieć komplement, wysłać emotikon zamiast wyrazić emocje. Powiesz zaraz – a co w tym złego? Każde medium czegoś nas pozbawia i zwalnia z jakiegoś wysiłku, racja. Przecież

nikomu nie dzieje się krzywda. Czyżby? Społeczeństwo uzależniło się również od uwieczniania chwil, dla siebie, ale i po to żeby podzielić się zdjęciem czy filmem w sieci. To też nic złego, jasne, ale co, jeśli nawyk ten może doprowadzić do tragedii? Zaobserwowano już śmiertelne wypadki osób, które wdrapują się na wysokie budynki, wchodzą na łód i robią mnóstwo innych ekstremalnych rzeczy tylko dla większej popularności, tylko dla „lajków”. Naukowcy zaobserwowali też zjawisko, któremu nadali nawet specjalne określenie: bystander effect – w obliczu tragicznych wydarzeń, zamiast reagować nieruchomiejąc, zamiast udzielić pomocy fotografujemy i nagrywamy. Gdzie jest granica?

Sieć: kusi, uzależnia, zaspokaja niemal wszystkie problemy; czasem więzi i zniechęca do życia poza nią. Internet ma większą moc niż przypuszczaliśmy, bo oddziałuje na podstawowe funkcje poznawcze człowieka: myślenie, uwagę i pamięć. Ulegamy złudzeniu, że sieć wszystko za nas zapamięta i przechowuje wspomnienia. W konsekwencji, zdając się na roboczą pamięć towarzyszących nam urządzeń, oduczamy się analizy i tzw. głębokiej lektury.

Zastanów się teraz, czy nie warto czasem odstawić internet i powołać się na bardziej tradycyjne środki. Nie mówię, że zamiast maila powinienes napisać list (choć coś takiego z pewnością byłoby bardziej docenione), ale może zamiast złożyć życzenia na facebooku, powiedz kilka miłych słów przez telefon, a najlepiej odwiedź solenizanta – tak drobny gest niesie ze sobą znacznie więcej szczęścia, niż pare literek wstukanych w klawiaturę. Nie rezygnuj z rzeczy, które pomagają Ci w życiu, ale pomyśl, czy rzeczywiście wszystkie są niezbędne, czy jest to tylko zwykłe pójście na łatwiznę.

Ponura



NA WESOŁO

DROGA DO SZCZĘŚCIA

*Do spotkanego sąsiad sąsiada
Mówi, że dzielnica cała o nim gada
Opinię swą zszargał, a to dlatego
Że żonę porzucił dla podlotka rozpustnego
W wieku wnuczki podlotek- czy to wypada
Jest teraz partnerką sędziwego sąsiada
Sąsiad się tłumaczy – taka jest teraz moda
Partner jest starszy a partnerka młoda
Poza tym powodem, sąsiedzie kochany
Ja nie byłem mężem, lecz żony poddany
Krzyżąc- palcem polecenia mi wydawała
Że jestem jej niewolnikiem mi przypominała
Do łóżka zapraszała mnie ta kobieta
Kładłem się w jej nogach „na waleta”
Co jakiś czas nogą mnie budziła
Ruszyć się herbaty bym się napiła
Dlatego, by pożyć byłem zmuszony
Wziąć rozwód i odejść od swej żony
Widać, że szczęście mi sprzyjało
Poznać młodą kobietę mi się udało
Ci co się na mnie teraz złością
Widać młodej żony mi zazdrością
Noc teraz śpiam, od zmroku do rana
Nie jestem nękanym przez żonę- tyrana
Ma druga żona, dla spokoju świętego
Nie pcha się na noc do łóżka mojego
Wieczorem wychodzi i rano wraca
Przez całą noc głowy mi nie zawraca
A ja z wdzięczności ją obdarowuję
Z mego konta gotówkę często inkasuje
Uważam, że racji wszyscy ci nie mają
Mówiący, że pieniądze szczęścia nie dają*

MANIA WYŻSZOŚCI

*Są politycy, co tak uważają
Że patent na mądrość to oni mają
Nawet nie mówiąc to w swej dumie
Uważają, że i tak nikt ich nie zrozumie
Z takim politykiem, by polemizować
Na kilku uniwersytetach trzeba studiować
Ciekawe – w sondażach procent mają kilka
A ich mentalność to natura wilka
Najlepiej owczarnia im odpowiada
Wygłaszając szlachetność swą na forum stada
Na Boga kląć się, że codzienna ich strawa
To zimą siano, a latem tylko trawa
Że mięso naprawdę im nie smakuje
To podła opozycja ich obgaduje
Agitując, by owce się zdecydowały
Wiki na ochroniarzy swych wybrały
Wilki przyrzekają – niech się ich nie boją
Będą owiec braćmi i ich ostoją
Wilcza natura czyżby się zmieniła
Z menu swego owce nagle skreśliła*

WRZAWA

*Reforma Temidy – to Niagara tektonika
Przeciętnego człowieka ona nie dotyka
Słyszymy często jak kracze wrona
Powód jedyny, gdy jest zagrożona*

autor
Czesław
Kazimierz
Bandzwołek



W Olsztyńskim skansenie prowadzona jest muzealna lekcja dla dzieci i młodzieży pt. Polska wycinanka ludowa. W muzealnym sklepiu znajduje się również wydawnictwo o tym samym tytule. Tym, którzy lubią Polską wycinankę ludową oraz tym, którzy jeszcze jej nie znają proponujemy zabawę.

Papierowe cacka

Większość z Was doskonale wie, co to wycinanka, ale nie wszyscy wiedzą, czym jest wycinanka ludowa. Najprościej mówiąc, jest to rodzaj papierowej ozdoby, którą dawniej dekorowano wnętrza wiejskich domów czyli chałup. Na wsi wycinankę nazywano ozdobą z papieru, cackiem lub strojem właśnie dlatego, że służyła do ozdabiania, czyli strojenia domu.

Wycinanki zawieszano na ścianach, nad drzwiami i oknami, na drewnianych belkach przy suficie, a także na obrazach i lustrach oraz wokół nich. Przynajmniej dwa razy w roku wymieniano je na nowe: na Boże Narodzenie i Wielkanoc, a czasem częściej, z okazji ważnych uroczystości rodzinnych, np. ślubu.

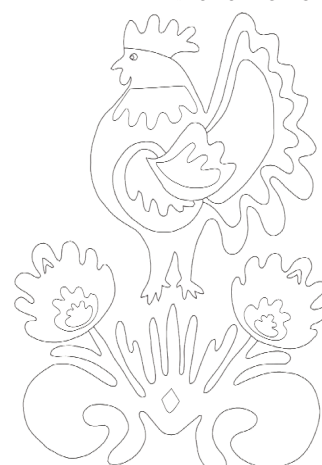
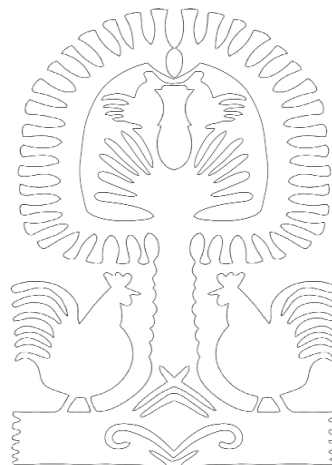
Dawniej najczęściej wycinanek robiono we wsiach środkowej i wschodniej części Polski. Tam też są miejsca, w których lubiono robić wycinanki o określonym wyglądzie. Takie miejsca to regiony wycinankarskie. Jest ich kilka, ale najbardziej wyróżniają się dwa: kurpiowski i łowicki.

Chociaż w pozostałych częściach Polski nie było regionów wycinankarskich, mimo wszystko mówimy, że wycinanka to rodzaj sztuki ludowej typowy dla naszego kraju. Dlaczego? Ponieważ nigdzie poza Polską nie ozdabiano wiejskich domów takimi dziełami. Oczywiście nie znaczy to, że za granicą nie robiono wycinanek, po prostu wyglądały one zupełnie inaczej.

Wycinanka łowicka nazywana jest też wyklejanką, ponieważ, w przeciwieństwie do jednobarwnej wycinanki kurpiowskiej, powstawała poprzez naklejanie na siebie kawałków papieru w różnym kolorze i kształcie.

ZADANIE: Poniżej znajdują się dwie ilustracje przedstawiające wycinankę łowicką i kurpiowską. Rozpoznaj je i podpisz. Jak widzisz, wycinanki nie mają kolorów – zmień to za pomocą kredek! Pamiętaj, że aby wycinanka kurpiowska była jak najbardziej podobna do prawdziwej, możesz użyć tylko jednej kredki. Czy myślisz, że wycinankami możesz udekorować swój pokój?

Maria Dembińska



Spotkanie z policjantem w Szkole Filialnej w Królikowie

Dbając o bezpieczeństwo naszych uczniów w drodze do i ze szkoły ciągle przypominamy o najważniejszych zasadach ruchu drogowego. Dlatego też dnia 15.09. 2017 r. do szkoły został zaproszony sierż. Radosław Ferszt. Gość nie tylko tłumaczył różne sposoby zachowania się na drodze, ale zademonstrował również wyposażenie jakie posiada funkcjonariusz policji i odpowiadał na wiele pytań, które zadawali nasi uczniowie. W końcowym etapie spotkania uczniowie obejrzeli film "Bezpieczna droga z radami Spongeboba" i sprawdzili swoje umiejętności odpowiadając na pytania zawarte w teście.

Na pożegnanie wszyscy uczniowie i przed-szkolacy otrzymali upominki w postaci odblasków, które obiecali nosić.

Zaprosili naszego gościa na kolejną wizytę, w przyszłym roku szkolnym.

NA DZIEŃ SENIORA

Odezwa do Seniorów!

Jest to niemałe dobrodziejstwo, że żyjąc w Olsztynku możemy się w różnych okolicznościach spotkać i cieszyć się, że razem, przyjaźnie usposobieni, możemy wspominać dawne lata, które w naszych sercach pozostawiły to, co teraz wydaje się nam najpiękniejszym i obiecującym okresem naszego życia. Żyliśmy chwilą pełni optymizmu, że jutro będzie sprzyjało naszym oczekiwaniom.

Koleżanki i Koledzy!

Przed nami jeszcze wiele dni życia. Słońce będzie nas witać radośnie, a niekiedy schowa się za chmurką. Naszym życzeniem jest, aby kolejne dni naszego życia były pełne optymizmu, wiary spełnionych nadziei, szczęścia, powodzenia, dużo słonecznego

ciepła, otwartych i życzliwych serc. Nie żałujmy sobie słodkich marzeń. Poza tym, niech nasze życie będzie tym, czym uczynią je nasze myśli. Niechaj więc będzie pozbawione niepokoju i napięć, aby można było w każdym dniu tworzyć nowe życie. Nie będziemy myśleć, co będzie jutro, bo obce będzie nam pojęcie jutra. Chwytajmy w dłonie świat w dniu dzisiejszym. I można, jak za młodu, cieszyć się wiosną, zapachem kwitnącego bzu, śpiewem ptaków i muzyką, i widokiem tych, których się kocha.

Pamiętajmy! – Życie jest krótkie, nie może więc być małe. Pragnieniem naszym jest również to, aby czas płynął nam wolno i zawsze ku lepszemu.

Senior Lucjan Hodyra

Z wizytą w Nadleśnictwie Jagielek

Uczniowie Szkoły Filialnej w Królikowie uczestniczyli w lekcji edukacyjnej w Nadleśnictwie Jagielek. Pan leśniczy Ryszard Orłowski oprowadził uczniów po szkółce leśnej. Mali przyrodniczy z zapartym tchem słuchali opowieści o tym jak chronić las, co nam daje las i jak chronić przyrodę. Dzieci zbierały liście, szyszki, żołędzie i kasztany oraz bacznie obserwowały "miasteczko biedronek", które wygrzewały się w słońcu. Wsłuchiwały się również w odgłosy zwierząt w ich naturalnym środowisku.

Siłły w przetrwaniu ciężkich chwil smutku i żałoby po utracie męża i ojca - Rodzinie pana Witolda Jasińskiego,

składa



Beata Bukowska - Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2

im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Olsztynku

wraz z wicedyrektorami,

kadrami pedagogicznymi i wszystkimi pracownikami szkoły.

Dla nas pan Witold Jasiński pozostanie w sercach i pamięci jako wspaniały nauczyciel i pierwszy Dyrektor tej szkoły.

Kronika MDK-u



14 września – Zapewniliśmy nagłośnienie olsztyńskiego przystanku Rajdu w Ochronie Pszczół. Więcej o imprezie w numerze.

17 września – Wojewódzkie Dożynki w Skansenie. Kapela „Śparogi” z powodzeniem „ogrywała” wieniec dożynkowy Koła Gospodyń Wiejskich w Mierkach. Panie z Mierek zdobyły wyróżnienie.

22 września – Nagłośnienie jubileuszu 50-lecia pożycia małżeńskiego dla par z gminy Olsztyn.

30 września – Wraz z Młodzieżową Radą Miejską w Olsztynku zorganizowaliśmy Olsztyn Extreme Jam 2017. Były to zawody jazdy ekstremalnej (hulajnoga, BMX, deskorolka), na olsztyńskim skateparku. Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach byli: Damian Nycerski (hulajnoga), Maciej Olszewski (deskorolka) i Maks Płucienik (BMX). Gratulujemy!

1 października – W Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku odbyły się kolejne Targi Chłopskie. Zapewniliśmy obsługę techniczną sceny oraz „gry i zabawy z wiejskiej zagrody” podczas wydarzenia. Wystąpiły też – olsztyński chór Arte Del Canto i kapela „Śparogi”

7-8 października – Na rynku, przed ratuszem zorganizowaliśmy projekcje kina 7D.

Po wakacyjnej przerwie rozpoczęliśmy stałe zajęcia zespołów muzycznych, perkusyjnych, wokalnych, tanecznych, oraz zajęcia plastyczne, filmowe dla dzieci i młodzieży. Zapraszamy 6-latkę na kurs języka angielskiego, a osoby dorosłe na zajęcia teatralne. Studio AEROBIT oferuje zajęcia fitness, joga i aquaerobik. Rozpoczęły się również zajęcia artystyczne Uniwersytetu Trzeciego Wieku (arteterapia oraz warsztaty plastyczne). Nabór do bractwa rycerskiego oraz szkołę fechtunku proponuje Konwent Św. Piotra.



Co tam Panie u rycerzy?

To był bardzo udany sezon dla rycerzy Konwentu Świętego Piotra w Olsztynku. Braliśmy udział w wielu turniejach w kraju i za granicą. W maju tego roku w Danii odbyły się mistrzostwa świata w walkach rycerskich.



Ze Spottrup przywieźliśmy pokaźny zbiór medali. Srebrne i brązowe krawężniki wywalczyli Grzegorz Kluczek i Mikołaj Brzozowski w kategoriach walk grupowych (odpowiednio drużyny 16 i 10 osobowe). Grzegorz Krasowski na tych mistrzostwach zdobył złoty medal w pojedynkach w kategorii miecza długiego. Sukcesy odnieśliśmy również na krajowym podwórku.

Grzegorz Krasowski wywalczył tytuł mistrza Ligi Grunwaldzkiej Akademii Miecza. Liga to wiele turniejów na Warmii i Mazurach, gdzie liczy się suma punktów zdobytych łącznie w sezonie. Warto również podkreślić, że członkowie bractwa są filarami Rycerskiej Reprezentacji Warmii i Mazur, z którą zaczynają się liczyć najlepsi w kraju.

Nie byłoby tych sukcesów bez lat treningów, rozwijania pasji, która u niektórych z nas trwa 10 lat i dłużej. Treningi można zacząć nawet w wieku kilkunastu lat. Im wcześniej dostrzeżony diament, tym szybciej można go zamienić w wartościowy brylant.

Treningi nastolatków odbywają się z użyciem bezpiecznych mieczy powlekanych pianką. Jeżeli jednak ktoś uważa, że przez to jest mniej adrenaliny – zapraszamy na sparing. Udowodnimy, że to również sport walki, ze swoimi turniejami, mistrzostwami kraju i świata. Wielu z nas zaczynało od tej kategorii, by po skończeniu 18 lat przywdziać zbroję ze stali.

Zapraszamy młodzież i dorosłych, zarówno dziewczęta jak i chłopców, na treningi w MDK w Olsztynku. Już wkrótce szczegółowe informacje o terminach spotkań.

NABÓR

do Kameralnego Chóru

ARTE DEL CANTO

Panie i Panowie!
„Nie samą pracą człowiek żyje!”
Zapraszamy do wspólnego śpiewania!

tel: 516 471 439 / 506 850 246

„Jesień dary w koszu niesie”

Aby zatrzymać tę cudowną kolorową, złotą polską jesień zorganizowaliśmy w Szkole Filialnej w Mierkach, zresztą już nie po raz pierwszy konkurs plastyczny.

Dzieci wykonały wiele wspaniałych prac. Wykorzystały różne materiały oraz różnorodne techniki. Wszystkie prace zostały wyeksponowane w galerii prac konkursowych, każdy uczestnik konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom oraz nagrodę rzeczową ufundowaną przez Radę Rodziców.

Jolanta Wieczorek

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Program „minus 500 plus”

Olsztynek jest pierwszym miastem w Polsce, w którym służby państwowe realizują tajny program polegający na odzyskiwaniu finansów, które przyznawane są rodzicom w ramach programu 500 plus. - Choć nikt nie chce oficjalnie tego przyznać, wypłaty pochłaniają tak duże sumy, że pieniędzy w budżecie może wkrótce zabraknąć. Dlatego wdrożony jest projekt odzyskiwania tych środków poprzez różnorodne działania służb, w tym policji – twierdzi nasz tajny informator. - Obecnie w Olsztynku pieniądze te pobierane są od rodziców przywożących dzieci do żłobka i przedszkola. W tym celu ustanowiono odpowiednią geometrię zatoki postojowej i ustawiono znaki drogowe tak, by można było karać kierowców mandatami. Dzięki temu pieniądze wracają do budżetu państwa.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, obecnie udaje się w ten sposób odzyskać ok 20-25 proc. przyznanych rodzicom pieniędzy w ramach 500 plus. Jednak jeszcze w tym roku planowane są kolejne działania mające podnieść ten współczynnik. Jak twierdzą nasi informatorzy, będą one polegały m.in. na wlepianiu kar rodzicom pozostawiającym swoje pociechy bez opieki na podwórku. Łapanek mają się rozpocząć w listopadzie. Mandaty będą nakładane także za wożenie dzieci w wózkach i fotelikach bez atestów.

Genialny sposób lekarza z Olsztynka

na wcześniejszą emeryturę

Jeden z olsztyneckich lekarzy proponuje od niedawna nietypowe zabiegi umożliwiające przejście na wcześniejszą emeryturę. Wykorzystuje on przepis mówiący, że mężczyźni mogą zostać emerytami w wieku 65, a kobiety już w wieku 60 lat. - W ten sytuacji uznałem, że wielu pacjentów może być zainteresowanych operacją zmiany płci. Dzięki temu można stać się kobietą i 5 lat wcześniej udać się na zasłużoną emeryturę – wyjaśnia doktor Jan Szatan-Bliski. - Zabieg nie jest dofinansowywany przez NFZ, ale i tak otrzymuję od pacjentów coraz więcej zapytań w tej sprawie.

Choć operacja jest kontrowersyjna, to wiele osób już zdecydowało się na jego przeprowadzenie. - Mam 62 lata i mimo podeszłego wieku musiałbym harować jak wół jeszcze 3 lata. Wątpię, czy w ogóle bym dożył do 65 lat. W tej sytuacji bez wahania zdecydowałem się na operację – mówił nam przed zabiegiem Radosław Samiński. - To dla mnie jedyna szansa na godne życie.

Pacjent zgodził się z nami także porozmawiać już po zakończonej procedurze medycznej. - Cieszę się, że wszystko poszło jak należy. Czuję się jak nowo narodzona – mówi Radosława Samińska – W sumie żałuję, że na zabieg nie zdecydowałam się wcześniej, bo i tak od wielu lat, poza wizytami u urologa

niewiele wynikało z faktu bycia mężczyzną. Teraz jestem zadłolona i będę namawiała do takiej decyzji znajomych.

Jak sprawdziliśmy, obecnie na przeprowadzenie zabiegu czeka już 78 osób, a kolejka ciągle się wydłuża.

Bulwersujące nagrody.

Będzie śledztwo

Szukające informacje dotarły do nas za pośrednictwem informatorów z wydawnictwa zajmującego się drukiem gazety ALBO. Okazuje się, że z okazji ukazania się 250-tego numeru pisma redaktorzy tego pisma przyznali sobie wysokie nagrody finansowe i rzeczowe, a wszystko to z budżetu miasta.

Trzech najdłużej piszących autorów otrzymało po 25 tys. zł. Na tym jednak nie koniec, bo dodatkowo nagrodzono ich zestawami piór wykonanych ze złota (po 5 tys. zł każde) oraz laptopami najnowszej generacji po 6 tys. zł za sztukę.

Jedna z dziennikarek dostała futro z norek, a inna wykonany z tytanu zestaw naczyń kuchennych.

Jak ujawnił pewien z obdarowanych, redakcja na koszt podatnika zorganizowała także imprezę w jednym z luksusowych czterogwiazdkowych hoteli. W menu były m.in. ośmiorniczki, kawior i drogie gatunki koniaków.

Według niepotwierdzonych jeszcze informacji, część autorów otrzymała także do dyspozycji służbowe telefony i samochody wysokiej klasy. - Doceniono nas i to jest piękny gest ze strony władz. Być może nagrody są wy-

sokie, ale w pełni zasłużone – mówi jeden z obdarowanych. - Wiele serca wkładamy w tworzenie szanowanego tytułu, a to że osiągnął on taki sukces wydawniczy, to przecież nasza zasługa. Do tej pory byliśmy pomijani przy zaszczytach i nagrodach. Z tym większym zdziwieniem odbieramy głosy oburzenia zawistników, którzy nas krytykują.

Zdumienia nie ukrywa jednak jeden z radnych. - Osobiście zwrócę się o listę nagrodzonych i informacje na ten temat. Uważam, że grupa osób uczyniła sobie z ALBO sposób na dostatnie życie. Dlatego sprawę zgłoszę do prokuratury – mówi Filipina Stanisławska.

Gra o posady

Nietypowy zakład miał miejsce na szczytach olsztyneckich władz. Wszystko przez mecz piłkarski Olimpii Olsztynek. Podczas jednej z nieoficjalnych rozmów burmistrza z zastępcą doszło do sporu o typowanie wyniku spotkania. Rozemocjonowani do granic możliwości panowie założyli się o niezwykle wysoką stawkę. Przegrany miał ustąpić ze stanowiska.

Na drugi dzień, kiedy emocje opadły, burmistrz proponował, żeby całe wydarzenie puścić w niepamięć, jednak jego zastępca stwierdził, że sprawa jest honorowa i musi dotrzymać słowa.

- To bardzo istotny gest w czasach, kiedy słowo w polityce tak mało znaczy – nie ukrywa wrzucenia jeden z kibiców Olimpii.

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY



NAPRAWA
- komputery, laptopy
- telewizory



**tel/fax 519 29 50,
519 13 87, Olsztynek,
ul. Krótka 2**

PUNKT OPŁAT

każdy rachunek jedyne: 1,50 zł



DOBRE RADY PANI EWY



Czy zdaniem dietetyków mięso jest zdrowe? Powinniśmy mieć świadomość, że mięso stanowi istotny element naszej codziennej diety, spożywamy je najczęściej jako dodatek do kanapek i podczas obiadu. Wprawdzie są osoby, które nie jedzą mięsa, czy to z przekonań światopoglądowych, czy dlatego że im mięso nie smakuje. Tym niemniej faktem jest, że niewielkie ilości zjadanego mięsa są nam potrzebne do zachowania zdrowia. Nie ma bowiem lepszego źródła pełnowartościowego białka, które jest nie tylko dobrze przyswajane przez nasz organizm, ale zawiera też wszelkie niezbędne nam aminokwasy egzogenne niż mięso i jego przetwory. Jest mięso także bogatym źródłem dobrze przyswajalnego żelaza, w swoim składzie ma także cynk, fosfor, magnez, miedź oraz siarkę, ponadto jest źródłem witamin z grupy B, mających wpływ na dobre funkcjonowanie naszego układu nerwowego. Przeciwnicy jądania mięsa za największą jego wadę uważają sporą zawartość w nim tłuszczu, a co za tym idzie cholesterolu i nasyconych kwasów tłuszczowych. Żeby jednak „nie wylać dziecka z kąpielą”, dietetycy, którzy podzielili rodzaje mięs na czerwone i białe (nie od koloru mięsa ale od ilości zawartego w nim tłuszczu), polecają jądanie mięs białych, do których należy indyk, kurczak, struś, cielęcina i królik. Ten ostatni szczególnie polecany ze względu na małą ilość tłuszczu i delikatny smak, jest jakby w naszej diecie prawie zupełnie zapomniany. Przeciętny Polak zjada króliczego mięsa rocznie 0,5 kg, kiedy Francuz, Włoch, Hiszpan doceniając jego walory, 5-6 kilogramów. Szkoda więc, że ponad 90% hodowanych w Polsce królików wysyłanych jest na export, tym bardziej że przecież pamiętamy jeszcze czas, kiedy prawie na każdej działce czy w przydomowym ogródku stały klatki z królikami, może więc warto pomyśleć o miejscu dla zdrowego króliczego mięsa w naszej codziennej diecie.

Jak to jest naprawdę - jeść mięso, czy może jednak nie jeść? Jak prawie w każdej innej sprawie, także w tej zdania są podzielone. Osoby, które nie wyobrażają sobie obiadu bez porcji mięsa (bo co to za obiad) zdecydowanie powiedzą, że mięso jeść należy, natomiast vegetarianie na pewno stwierdzą, że mięso w naszej diecie jest zupełnie zbędne i z powodzeniem można je zastąpić białkiem roślinnym.

JEŚĆ CZY NIE JEŚĆ, OTO JEST PYTANIE

Do mięs czerwonych zaliczamy natomiast wołowinę, wieprzowinę, baraninę, gęś i kaczkę. Mięsa te są bardziej kaloryczne, mają więcej tłuszczu i cholesterolu i dlatego dla zachowania naszej zdrowej diety będzie lepiej, kiedy będziemy jadać je rzadziej niż zdrowsze mięsa białe. Oczywiście należy pamiętać o ważnej zasadzie obowiązującej w każdym zdrowym żywieniu, żeby tak jak w każdym innym przypadku zachować umiar, a na pewno jedzenie mięsa wyjdzie nam wtedy na zdrowie. Dietetycy zalecają jedzenie mięsa białego 2-3 razy w tygodniu, natomiast czerwonego kilka razy w miesiącu, nie zapominać również, że mięso możemy zastąpić rybami, najlepiej morskimi, a żeby urozmaicić nasz jadłospis, jedzmy też rośliny strączkowe, które są bogatym źródłem białka. Warto pamiętać jadając mięso że, aby zachować prawidłowe trawienie i zrównoważyć działanie kwasotwórcze mięsa w przewodzie pokarmowym, należy je jeść razem z warzywami. Natomiast żeby zdrowo przygotować nasze mięsko, najlepiej je ugotować lub udusić bez tłuszczu, piec w folii albo grilować. Jednym słowem, jedzenie mięsa, szczególnie białego, przygotowanego bez panierki i tłuszczu, w towarzystwie bukietu warzyw, jest zdrowe i nie ma powodu, żeby go sobie odmawiać.

Smacznego
Ewa Łagowska - Okołowicz

Kremowa zupa z kurczaka:

2 udka z kurczaka, 1,5 litra wody, 4 ziarna pieprzu, 1/2 selera, 1 marchewka, biała część pora, groszek zielony, natka pietruszki, sól, pieprz.

Udka zalać wodą i gotować 1 godzinę na małym ogniu. Odszumować, dodać pokrojone warzywa i ziarenka pieprzu, gotować do miękkości. Udka wyjąć, pokroić na kawałki, dodać do zupy i wszystko zmiksować. Doprawić solą i pieprzem. Rozlać do talerzy, posypać groszkiem i posiekaną natką.

Pierś z kurczaka nadziewana szpinakiem:

4 piersi z kurczaka, 100 g twarogu, 100 g szpinaku, 1 mała cebula, 1 ząbek czosnku, pieprz, sól, masło do smażenia.

Na maśle podsmażyć posiekaną cebulę i czosnek. Dodać szpinak (jeśli mrożony to podsmażyć na suchej patelni do odparowania nadmiaru płynu) Doprawić solą i pieprzem. Dodać masę do sera i wymieszać. Piersi z kurczaka posypać solą i pieprzem. W każdej pierś nożem zrobić kieszonkę i napełnić je farszem. Podsmażyć piersi chwilę z każdej strony, a następnie piec w piekarniku 25 minut w temperaturze 180 st. Podawać pokrojone w plastry.

Indyk z morelami:

1 kilogram piersi z indyka, 3 łyżki oleju, 1/2 łyżeczki miodu, 1,5 łyżeczki tymianku, 1/2 łyżeczki kurkumy, 1/2 łyżeczki słodkiej papryki, 1/2 łyżeczki gałki muszkatołowej, sól, pieprz, suszone morele.

Olej wymieszać z miodem i przyprawami. Mięso rozciąć i rozbić na duży prostokąt, posmarować połową marynaty, ułożyć morele. Zwinąć, posmarować resztą marynaty i ciasno związać sznurkiem. Piec 1 godzinę w temperaturze 180 st. w rękawie do pieczenia lub w brytwance pod przykryciem.

Indyk w piwie:

60 dag piersi z indyka, 1 szkl piwa, 10 szt pieczarek, 1 cebula, 2 łyżeczki maki, 3 łyżki śmietany 9%, 2 łyżeczki masła, natka pietruszki, sól, pieprz.

Mięso natrzeć solą i pieprzem przynajmniej godzinę przed pieczeniem. Pieczarki i cebulę pokroić na plasterki. Naczynie żaroodporne wysmarować masłem. Mięso ułożyć w naczyniu, obsypać cebulą i pieczarkami, wlać 1/2 szklanki piwa i piec 1 godzinę w 180 st. pod przykryciem. Wlać resztę piwa, zwiększyć temperaturę do 200 st. bez przykrycia. Po ostygnięciu pokroić mięso na porcje. Sos z

pieczarkami i cebulą przelać do rondelka, zagęścić mąką wymieszaną ze śmietaną. W naczyniu ułożyć porcje mięsa, polać sosem i podgrzać. Przed podaniem posypać natką pietruszki.

Królik gotowany:

1 królik pokrojony na 6 części, 1/2 łyżeczki soli, 1/2 łyżeczki pieprzu, 1 cebula pokrojona w cienkie plasterki, 1/4 szklanki białego wytrawnego wina, 1/2 szklanki bulionu drobiowego, 2 łyżeczki masła, 1/4 szklanki posiekanej bazylii, 2 łyżeczki uprażonych orzeszków pinii.

Mięso oprószyć solą i pieprzem, obsmażyć na maśle na patelni i przełożyć do garnka. Następnie podsmażyć cebulę, dodać do mięsa, wlać wino i gotować około 5 minut bez przykrycia, następnie dodać bulion, przykryć i gotować 30 minut do miękkości mięsa. Podawać posypane bazylią i orzeszkami pinii.

Królik ze śliwkami i morelami:

1 królik podzielony na porcje, 10 dag moreli bez pestek, 10 dag suszonych śliwek bez pestek, 2 szklanki czerwonego wytrawnego wina, 25 dag posiekanej cebuli, 1 op. śmietany 18%, 3 łyżki oleju, liść laurowy, tymianek, sól, pieprz.

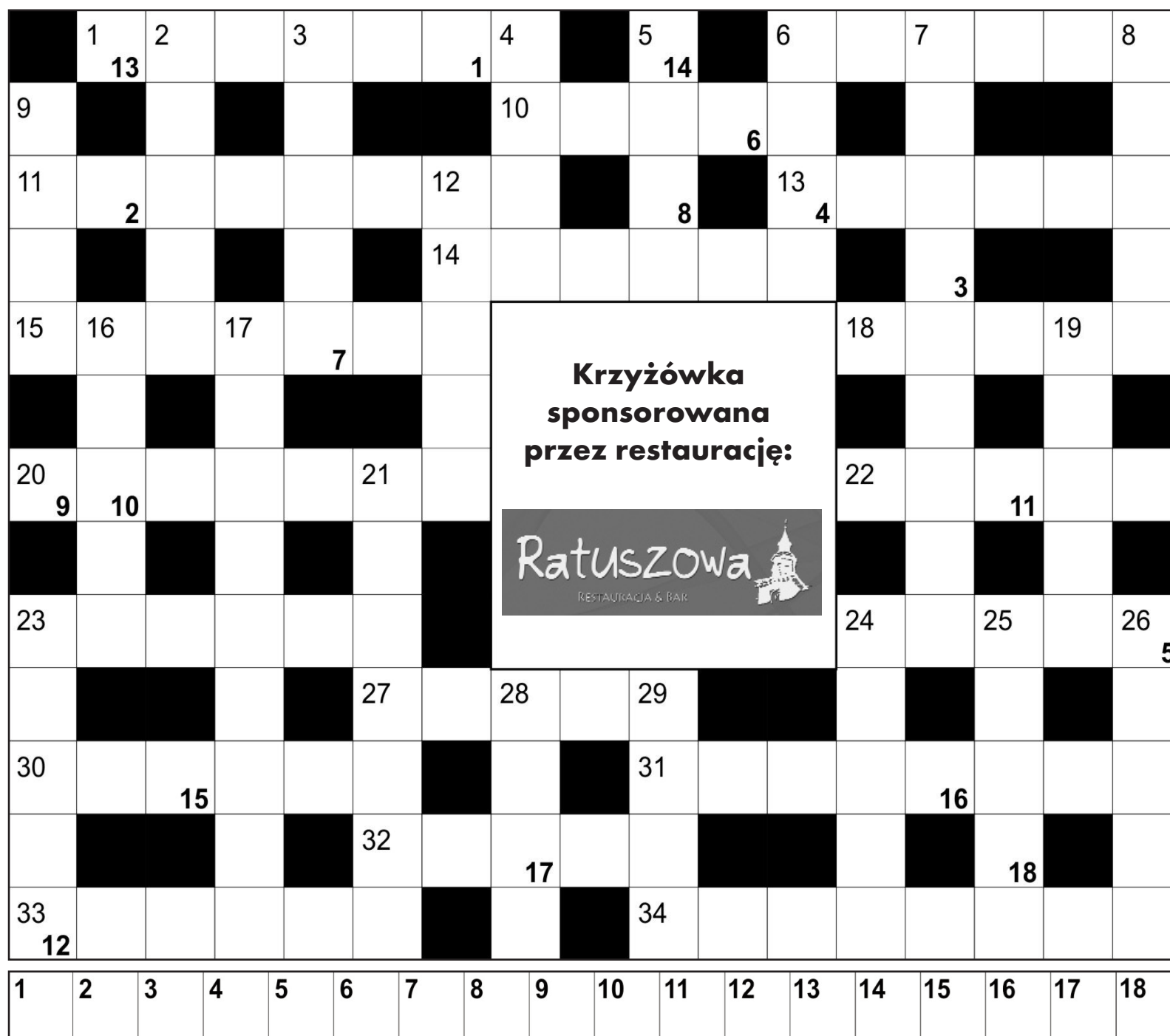
Śliwki namoczyć w winie około 1 godziny, pod koniec moczenia dodać pokrojone na połówki morele. Mięso oprószyć solą, pieprzem i tymiankiem. Obsmażyć na oleju każdy kawałek. Przełożyć mięso do garnka, dodać cebulę, liść laurowy, wlać 1 szklankę wody i dusić 35 minut. W połowie duszenia dodać wino ze śliwkami i morelami. Następnie dodać śmietanę, wymieszać i przyprawić do smaku solą i pieprzem. Podawać z ryżem lub makaronem.

Wołowina w warzywach:

0,5 kilograma wołowiny bez kości pokrojonej w kostkę, 2 łyżki oleju, 6 małych cebulek, 2 marchewki, 3 ziemniaki, 1/4 selera, 1 duży por, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz.

Mięso podsmażyć na rumiano ze wszystkich stron. Przełożyć do garnka, dodać pokrojone warzywa, wlać tyle wody żeby przykryła mięso. Doprawić solą i pieprzem, gotować pod przykryciem 1,5 godziny do miękkości mięsa. Podawać z ugotowanymi warzywami.

KRZYŻÓWKA NR 237



Poziomo: 1) deski do rżnięcia, 6) koła w ruch, 10) kradzież lasu, 11) gdzie ludzie chodzą do góry nogami, 13) kurtka Kuby, 14) druk na bruk, 15) podwójny kłopot, 18) romans w filtrze, 20) nie zagalopuje się, 22) między gongami, 23) linijka, 24) oszczędza na spodniach, 27) samochód na gaz, 30) sam na sam z drogą, 31) zajęcie WC, 32) stary i nie jary, 33) jakiś nie swój, 34) do widzenia gwiazdy

Pionowo: 2) dowodzi w sztabie, 3) ma dużo do powiedzenia na scenie, 4) schronienie w bazylice, 5) sprzedaż za szybko, 7) sto lat, 8) moneta jąkały, 9) zrób to sam, 12) diabelski łup, 16) wełna z Torunia, 17) reprezentant kraju, 19) zawsze na fali, 21) nie chciał nosić teczki, 23) wielkomiejskie, 24) wkrótce będą wisieć, 25) przywódca po wódce, 26) wędruje w trampkach, 28) czas przyszły, 29) broń w dekolcie

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 13 listopada pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Ratuszowa**. Prawidłowym rozwiązaniem krzyżówki nr 236 było hasło: **"Do zakochania jeden krok"**, nagrodę wylosowała Maria P. z ul Daszyńskiego 6

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, redaktorzy: Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Andrzej Waluk (skład komputerowy), Marta Żebrowska, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Magdalena Rudnicka, Stanisława Ziątek. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. e-mail: alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Kronika MDK-u



Wkrótce!!!

20 października – Kino Grunwald – eliminacje Młodzieżowego Festiwalu Filmowego „Moja Przestrzeń”.

20 października - Olsztyńskie „Padaczki” wystąpią w Nidzicy

22 października – Zapraszamy do sali koncertowej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich na koncert Warszawskiej Orkiestry Sentymentalnej. Będzie to doskonała okazja do tego, żeby nie tylko posłuchać, ale i potać się w rytm hitów przedwojennej Warszawy. Cena biletu to 30 zł – do nabycia w Miejskim Domu Kultury. Startujemy o godzinie 17.00!

28 października – Kino Grunwald Gala Młodzieżowego Festiwalu Filmowego „Moja Przestrzeń”.

29 października – Zapraszamy do Domu Kultury na warsztaty perkusyjne dla dorosłych „Rytm Wszechświata”.

6 listopada – Nowości filmowe w kinie Grunwald. Godz. 16:15 „Emotki”, godz. 18:00 „Dwie Korony” – znakomity film o życiu Maksymiliana Marii Kolbego, a o godz. 19:45 „Botoks”. Bilety w cenie: 15 zł – normalny, 13 zł – ulgowy, dla grup od 10 osób 12 zł.

10 listopada – w Sali koncertowej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Noblistów Polskich będzie miała miejsce akademia z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

19 listopada - Teatr Władca Lalek - spektakl dla dzieci „Cztery Mile za Piec”, kino Grunwald, bil. 10 zł.

WARSZAWSKA ORKIESTRA SENTYMENTALNA

22 PAŹDZIERNIKA
godz. 17⁰⁰

Sala Koncertowa Gimnazjum

Bilet: 30 zł

Bilety do nabycia w
Miejskim Domu Kultury
ul. Chopina 29, 11-015 Olsztynek



20-lecie zespołu Cezary Makiewicz i Koltersi !



26 listopada, godz. 19:00
kino Grunwald

Bilety do nabycia
w Miejskim Domu Kultury

**OLSZTYŃSKIE PLANETARIUM
ZAPRASZA NA KONCERT !!!**

SOLID ROCK TRIBUTE DIRE STRAITS

BILETY MOŻNA REZERWOWAĆ NA STRONIE PLANETARIUM:
WWW.PLANETARIUM.OLSZTYN.PL
ALBO NABYC W KASIE PLANETARIUM.
CENA BILETÓW DO 26.10.2017 - 28 ZŁ
OD 27 - 29.10.2017 35 ZŁ



ONCE UPON A TIME

KONCERT Z OKAZJI 40-LECIA DIRE STRAITS

■ 27.10 - 29.10.2017, GODZ 19.00

URDA

studio kosmetyczne

Agata Wilczek

Zabiegi pielęgnacyjne twarzy dłoni stóp i ciała

Manicure, tipsy zdobienia
Pedicure kosmetyczny i leczniczy

Wizaż i stylizacja

Całkowita stylizacja Panny Młodej
Makijaż okazjonalny
Szkolenia Make Up Just For You
Przedłużanie rzęs metodą 3D - 8D

Medycyna estetyczna

Mezoterapia igłowa i mikroigłowa
Likwidacja blizn i rozstępów
Karboksyterapia
Osocze bogatopłytkowe PRP

Makijaż Permanentny

Microblading

Najnowsza metoda Taffy

Masaże relaksacyjne i antycellulitowe



11-015 Olsztynek, Ul. Szkolna 16/36
tel. 667 281 547
www.kosmetyczkaolsztynek.pl